

Włodarze polskich miast i gmin stoją przed trudnym zadaniem realizacji określonych i rokrocznie rosnących poziomów recyklingu. Ich brak wiąże się z gigantycznymi karami, które skutecznie wstrzymują inwestycje i rozwój – w wielu obszarach. W osiągnięciu celów nie pomaga też narastający i widoczny szczególnie w zabudowie wielolokalowej problem związany z brakiem segregacji odpadów. Kiedy nie pomagają edukacja i prośby, Samorządowcy szukają rozwiązań. Jedni stawiają na kary i podwyższanie opłat, inni natomiast inwestują w skuteczne narzędzia do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Wybierają bezpieczeństwo finansowe - swoje i swoich mieszkańców.

Tylko w 2023 roku gminy zobowiązane są osiągnąć poziom przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych w wysokości minimum 35 proc. zebranej masy odpadów. Rok 2025 to już 55 proc., tak by do 2030 r. osiągnąć założone 60 procent. Niewywiązanie się z tego obowiązku skutkować będzie wysoką karą finansową, która w przypadku np. Warszawy wyniesie w 2025 r. około 94 mln PLN. By jednak osiągnąć założony poziom recyklingu konieczne jest zebranie odpowiedniej masy odpadów zgromadzonych w sposób selektywny. Poziom 55 proc. oznacza konieczność zgromadzenia selektywnie u źródła ok. 60-70 proc. w masie. Skąd nadwyżka? Część z trafiających na instalację odpadów podczas sortowania zostanie odrzucona ze względu na niską jakość. Ta odpowiedzialność, troska o wysoką jakość, spoczywa na mieszkańcach, którzy zobowiązani są do gromadzenia odpadów w sposób selektywny. Jak pokazuje praktyka, szczególnie w zabudowie wielolokalowej, z tego obowiązku wywiązują się nieliczni. Dla miast i gmin to duży koszt i ryzyko kar – dziś i w przyszłości.

### Kara nie rozwiązuje problemu

Włodarze problem widzą i starają się reagować zawczasu. Jedni stawiają na edukację, inni na kary w postaci podwyższonej opłaty za odbiór, a kolejni inwestują w nowoczesne i skuteczne narzędzia do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Takim przykładem jest m.in. pomorska Rumia, która w wybranych lokalizacjach w mieście zrezygnowała z wiat i wolnostojących, nieestetycznych koszy na odpady komunalne, na rzecz inteligentnych i bezdotykowych pojemników.

*- Wdrożony w wybranych lokalizacjach w Rumi System Indywidualnej Segregacji Odpadów rozwiązuje dotychczasowe problemy z jakimi borykaliśmy się w obszarze prawidłowej segregacji odpadów w zabudowie wielolokalowej. Bieżące statystyki z SISO pokazują, że tylko w pierwszym kwartale 2023 z zebranej w ten sposób masy odpadów aż 64% zostało zebranych w sposób selektywny. Dane te z każdym miesiącem są wyższe, co oznacza że również mieszkańcy widzą w SISO korzyść. Prawidłowa segregacja jest bowiem przyjemna i łatwa. Tak jak korzystanie z pojemników. Nie bez znaczenia jest również kwestia wyglądu otoczenia punktów, w których gromadzone są odpady. Ta zmiana jest radykalna – mówi Ariel Sinicki, zastępca burmistrza Rumi.*

### Wiedza i informacje, których dotychczas nie było

Dokładna masa odpadów z podziałem na frakcję, informacja o poziomie zapełnienia pojemnika czy możliwość skutecznego egzekwowania wywiązywania się z obowiązku segregacji są podstawowymi danymi z których na co dzień korzystają właściciele Systemu Indywidualnej Segregacji Odpadów. System pozwala identyfikować wyrzucających odpady – i nie jest to teoria, a praktyka oparta o indywidualne, przypisane do każdego gospodarstwa domowego kody QR.

Prezydenci, Burmistrzowie, Wójtowie czy firmy komunalne otrzymują precyzyjne narzędzie pozwalające skutecznie rozliczać się zarówno z odbiorcami zebranych odpadów, jak i mieszkańcami. W dobie

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 20, kwiecień 2023 10:22

Alicja Cisowska

Odsłony: 826

---

cyfryzacji i „licznikowego” podejścia do gospodarki odpadami komunalnymi oznacza to korzyści dla każdej ze stron. Przede wszystkim finansowe. Pozwala ponadto wykazywać, że podjęte zostały skuteczne działania, których celem jest minimalizacja problemu, który do wysokich kar prowadzi.

*- Urząd Miejski, jako właściciel SISO, korzysta na co dzień przede wszystkim z informacji o zgromadzonych odpadach. Masa, jakość segregacji, poziom zapelnienia – to krytycznie ważne dla nas dane, które pozwalają nam optymalizować koszty odbioru i zagospodarowania odpadów, a także precyzyjnie rozliczać się z ich odbiorcami. Wiemy też ile odpadów i jakiej frakcji zostało zebranych w sposób selektywny – to niezwykle ważne do osiągnięcia poziomów recyklingu, do których jesteśmy zobowiązani – dodaje Ariel Sinicki.*

Rumia, Śrem, Świebodzin, Ciechanów, Zamość, Bystrzyca Kłodzka i już niebawem Rudna, zamiast karać mieszkańców, wybrały innowacje i skuteczne rozwiązanie problemu niezadawalającej jakości segregacji odpadów. W dobie rosnących opłat postawiły na bezpieczeństwo budżetów jednostek samorządu terytorialnego i swoich mieszkańców. Zyskali już dziś, zyskają w przyszłości. Nie tylko finansowo, ale również wizerunkowo, jako odpowiedzialni, nowocześni i będący otwarci na dostępne na polskim rynku rozwiązania i technologie.

Koszt realizacji tej inwestycji to blisko 5,4 mln zł. Miasto zdobyło na ten cel dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład (Programu Inwestycji Strategicznych) w wysokości 4,75 mln zł.

Będzie z niej korzystać ponad 1700 mieszkańców zamieszkujących 735 gospodarstw domowych. Ustawionych zostało łącznie 75 modułów ELMO (Elektroniczny Licznik Odpadów Miejskich, do których wyrzucane będą posegregowane śmieci.

Więcej informacji na temat Systemu Indywidualnej Segregacji Odpadów znaleźć można na [www.t-master.pl](http://www.t-master.pl).

*Źródło: IP, UM Rumia*